

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO Czwartek 13 czerwca 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Połesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZYTY — Bufet kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GROBNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednozpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

DWA GŁOSY ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Viscount Cecil of Chelwood, były delegat Wielkiej Brytanii przy Lidze Narodów, bawił temi dniami w Berlinie. Skorzystał skwapliwie z tej okoliczności berliński korespondent wie-deńskiej „Neue Freie Presse” aby wy-badać tak wybitną osobistość: co też myśli o zajęciach mogących zmianach w angielskiej polityce wewnętrznej i za-granicznej z racji przejścia władzy wykonawczej z rąk konserwatywistów w ręce Labour Party?

Odznaczenie urzędników Min. Poczty.

WARSZAWA, 12 VI. PAT. W dniu 12 b. m. minister poczty i telegrafów inż. Ignacy Boerner dokonał dekoracji krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski p. Stefana Szumowskiego, referenta Ministerstwa Poczty i Telegrafów i Marii Rychterówny, bibliotekarki w Warszawie, oraz złotym krzyżem zastępi p. Florjana Łady, emery-towanego naczelnika wydziału Ministerstwa Poczty i Tel.

Redaktor „Temps” w Poznaniu.

POZNAŃ, 12 VI. PAT. Wczoraj przy-bił do Poznania z Paryża celem zwiedze-nia Powszechnej Wystawy Krajowej redak-tor „Temps” paryskiego p. Montfort z mał-żonką.

Po prochy gen. Józefa Bema.

TARNÓW, 12 VI. PAT. Polska dele-gacja, udająca się do Aleppo po zwłoki gen. Bema, wyjedzie ze Lwo-wa w dniu 13 b. m. o godz. 19.25 pociągiem pospiesznym na Sniatyn. Delegacji przewodniczy członek ścisłego komitetu sprawadzenia zwłok gen. Bema, szef departamentu artylerji Min. Spraw Wojsk. płk. dypl. Emil Krukowicz-Przedzymirski, oficjalny przedsta-wiciel armji polskiej w czasie urocz-ywistej przewiezienia zwłok z Syrii do Polski, odszedł 10 b. m. z Warszawy do Konstantynopola.

TARNÓW, 12 VI. PAT. Na urocz-ywości, połączone z przewiezieniem zwłok gen. Bema, przybędzie do Pol-ski z Węgier oficjalna deputacja węgierska, złożona z 7 osób, pod prze-wodnictwem gen. barona Balasa, prze-wodniczącego węgierskiego krajowego komitetu im. gen. Bema.

Narady klubu P.P.S.

Pod przewodnictwem pos. Niedziałkowskiego odbyło się dn. 11 b. m. pełne posiedzenie klubu P.P.S. Re-feraty wygłosili o stanie prac organi-zacyjnych pos. Puźak, o sytuacji poli-tycznej pos. Niedziałkowski, który poinformował zebranych o wizytach socjalistów zagranicznych.

Przyjazd delegacji niemieckiej.

Przyjazd do Warszawy delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską zapowiedziany jest na dzień 16 b. m. Pierwsze posiedzenie obu delegacji odbędzie się prawdopodobnie już nazajutrz, t. j. dnia 17 b. m.

Fuzja Ch. D. z N. P. R.

Toczące się pertraktacje w sprawie zjednoczenia Ch. D. i N. P. R. dały wyniki pozytywne i na jesieni nastąpi ostatecznie fuzja tych stron-nictw.

Urlopy ministrów.

Premjer Światłowski jedzie na urlop wypoczynkowy około 15 lipca. W urzędowaniu zastępować go będzie min. Składkowski, który swój urlop wypoczynkowy rozpoczyna w dniu 16 czerwca.

Pozostali członkowie gabinetu roz-łożyli swe urlopy przeważnie na lipiec i sierpień. I tak min. Niezabytowski wyjeżdża na urlop w lipcu, min. Car, Kühn i Staniewicz wyjeżdżają w końcu lipca, zaś ministrowie: Matuszew-ski, Zaleski, Boerner, Moraczewski, Prystor, Kwiatkowski i Czerwiński da-ty wyjazdu jeszcze nie ustalił. Nale-ży spodziewać się, że urlopy tych ministrów wypadną na m. sierpień.

Rozwiązanie Rady Kasy Chorych w Łodzi.

ŁÓDŹ, 12 VI. PAT. W dniu wczoraj-szym na zasadzie rozporządzenia Minis-terstwa Pracy i Opieki Społecznej został zawieszony w czynności zarząd Kasy Cho-rych m. Łodzi oraz rozwiązana została rada Kasy. Urzędowanie w Kasie Chorych przyjął mianowany przez ministra pracy i opieki społecznej komisarz Łopuszański.

Rozszerzenie sieci telefonicznej.

Polska akcyjna spółka telefoniczna po-stanowiła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 10 milionów koron szwedzkich (29.900.000 zł.). Między innymi suma ta będzie przeznaczona na rozszerzenie sieci telefonicznej w Warszawie, Lublinie, Łwowie, Boryslawiu i Zagłębiu naftowym, w Sosnowcu i Zagłębiu węglowym.

Jakie będzie stanowisko nowego rządu angielskiego wobec t. zw. „An-schluss-u”? Sądzę — mówił viscount Cecil of Chelwood — że jest to prze-dewszystkiem sprawa między Niemca-mi a Austrią. Jeżeli urość do rozmia-rowskiej kwestji międzynarodowej i to jeszcze sporne... a no, to i do niej należy przykładać jedyny dziś do-uzycia miernik, mianowicie — pokojo-

Co opowiada Zbieg z Szyrwint?

Zdołaliśmy uzyskać garść informacji o stosunkach panujących w położonych po stronie litewskiej Szyrwintach. Przed parui dniami przybył stamtąd p. Kazimierz Ejsmont, wilanin, który szczykanowy stałe przed władze litewskie zbiegł przed interno-waniem.

Ejsmont pracował stale w tamtejszej gar-barni nie biorąc kompletnie żadnego udziału w życiu politycznym. Był jednak Polakiem co wystarczało, żeby scygnąć na siebie ca-łą szereg represji i groźb ze strony miej-scowych władz a szczególnie policji politycznej, która pełni jednocześnie rolę polityczną „nawracającego” na litewskość. W miej-scowym kościele rozpoczęły się nabożeństwa majowe na które tłumnie pospieszyli mieszkańcy miasteczka. Śpiewano naturalnie po polsku. W pewnym momencie do kościoła wtargnęli szaulisi, zmobilizowani z całej okolicy i demonstracyjnie zaczęli śpiewać po litewsku.

Wszczęło się zamieszanie które tylko dzie ki taktowi Polaków nie przybrało poważniej-szych form. Polacy opuścili kościół udając się do domów gdzie oczekiwała ich policja. Nastąpiło długie śledztwo. Wobec braku ja-kikolwiek cech przestępstwa żadnej sprawy nie wytoczono lecz w stosunkach do bio-rących udział w śpiewach zastosowano wy-próbowanego systemu. Kilkunastu z nich ja-ko nieurodzonych w Szyrwintach postano-wiono wysłać w głąb Litwy. Znalaziono pew-ne niedokładności w ich dokumentach i „zaproprownowano” wyjazd. Ejsmont nie chciał odczuć na sobie następstw tej propo-zycji mając w pamięci los sąsiadów Bordo-nowskiego i Daczki, których siła wysłano do Wilkomierza, i ucieki do Polski. Na granicy nie spotkał nikogo tak samo i po drodze do Wilna, gdzie zgłosił się do odnośnych władz.

Mając w Wilnie rodzinę, zamieszkała na Zarzeczu, znalazł tam serdeczne przyjęcie. Chce zająć się pracą i zapomnieć o tych swo-ich przeżyciach i perypetiach z policją litew-ską i szaulisami. Opowiada on że stosunki w Szyrwintach dla ludności polskiej tak się fatalnie ułożyły, że ognia wszystkich apatji i wpatliwości jakiegokolwiek ratunku. Jeśli tak dalej pójdzie to będziemy gościć Litwinów usiłując zdławić wszelką pracę kul-turalną i o światową wśród tamtejszych Polaków. Szyrwinty, które są nawrośk polskie nie mają ani jednej szkoły powszechnej polskiej. Za potajemne nauczanie grozi de-portacja. Nie tylko urzędnicy są odpowiednio do-bierani. Proszączych w okolicy prze-mieniano prawie w każdej parafji. Dość po-wiedzieć że biskupem tam jest osławiony ks. Kuchta, który jak sam zaznaczył podczas wizytacji, wie co potrzeba zrobić by podnieść litewskość w miejscowościach pogranicz-nych.

Nic więc dziwnego że liczne skargi i zbio-rowe petycje składane przez mieszkańców Szyrwint o wyznaczenie innego proboszcza nie odnosiły żadnego skutku. Na odwrot miejscowy proboszcz ks. Linard (podobno z Warszawy) zapowiedział że nie będzie udzielał żadnych świadczeń kościelnych jeśli będą zwracać się do niego po polsku. To samo jest na poczcie g dzie nie wydają listów jeśli do urzędnika przemówisz po polsku. Wmożono represje zauważono po za machu Woldemarasa. Policja po ityczna w każdym folwarku widziała terrorystę lub be-dącego w mowie z terrorystami. Rewizje i badania odbywały się dzień i noc lecz co-kolwiek ustali policja nieuda. Nie. Naogół wszystko jest jakgdyby podminowane. Do ogół nego podniecenia przyczyniają się rów-nież i wieści o zamachach na różnych dy-gitarzy litewskich. Tu zabito oficera, tam rzuceno bombę do pokoju komisarza policji gdzieindziej znowu ostrzelano policjantów i t.d. Przy takich stosunkach czynnik rządzca ce strąga się skierować uwagę opinii li-tewskiej na Polaków oskarżając ich i wy-twarzanie różnych trudności i niepokojów.

Nowa taryfa celna na Litwie

Z Kowna donoszą: Od dn. 2 czerwca weszła w życie nowa taryfa celna według której zostało podwyższone cło nawlece towarów: cukier, maszt, naftę, kakao, kawę, owoce i in. Pod-wyższenie sięga od 20 do 100 proc.

Wysłanie do Worii.

Z Kowna donoszą: Do obozu kon-centracyjnego w Woriiach zostali wysła-ni za współdziałanie z plecakajit-sowcami mieszkańcy gm. Janiskiej — b. wójt P. Brijunas, M. Kilczewski i W. Urbanas.

Polskie tratwy w Litwie

Z Kowna donoszą: Onegdaj na jednej z rzek w gm. Oraniskiej zauważono tratwy z polskimi flisakami. Władze fakt ten tłó-maczą w ten sposób, że flisacy w nie-trzeczym stanie przyjeżdżali z tratwami nie do wyznaczonego miejsca.

Złożenie pan-europejskiego komitetu w Estonji.

Z Rewla donoszą: W Rewlu w jednym z klubów wystąpił znany pacyfista austriacki Deutsch. Wygłosił on referat o idei pan-Europ. Po odczytaniu odbyło się posiede-nie organizacyjne estońskiej sekcji pan-europejskiego komitetu.

Sprawa b. min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu

Komitet gospodarczy uznał skargę oskarżycieli sejmowych

WARSZAWA, 12 VI. (tel. wł. „Słowa”) W dniu dzisiejszym zebrał się komitet gospodarczy Trybunału Stanu pod przewod-nictwem prezesa Suplińskiego przy udziale pp. Lednickiego i Bie-lawskiego na skutek skargi na niektóre decyzje powzięte przez sędziego Zaleskiego. Oskarżyciele sejmowi w osobie posłów Li-bermana, Wrzykirowskiego i Pierackiego protestowali przeciwko zamknięciu śledztwa i przeciwko dołączeniu do aktów sprawy listu Marszałka Piłsudskiego. Dalej protestowali przeciwko nie wręczeniu im odpisów akt sprawy przed zamknięciem śledztwa i wreszcie domagali się przesłuchania w charakterze świadków ministra Kwiatkowskiego, Składkowskiego i b. min. Jurkiewicza. Obróńca b. ministra Czechowicza Paschalski zgłosił nato-miast wniosek o wysłuchanie przez Trybunał Stanu opinji Marszałka Piłsudskiego. Trybunał Stanu postanowił uznać skargi oskarżycieli sejmowych, śledztwo otworzyć, przesłuchać w cha-rakterze świadków wszystkich trzech ministrów, wyliczyć z aktów sprawy list Marszałka Piłsudskiego, a natomiast wezwać Marszałka Piłsudskiego na rozprawę główną przed Trybunał Stanu w charakterze świadka. Rozprawa główna spodziewana jest w dniu 26 bm.

Dzień wczorajszy w Madrycie

Sprawozdanie min. Zaleskiego

MADRYT, 12.6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi minister spraw zagranicznych Zaleski złożył sprawozdanie w charakterze referenta w następujących sprawach: 1) w sprawie budowy stacji radio - telegraficznej Ligi, 2) w sprawie postanowienia konferencji ekspertów prasowych, przy-czem Rada na wniosek min. Zaleskiego zdecydowała się zwołać na jesień konferencję przedstawicieli rządów w sprawie ulepszenia w transporcie dzienników.

Po południu wszyscy obecni delegaci udali się do Toledo. Stresemann nie wziął udziału w wycieczce z powodu zmęczenia.

Likwidacja komisariatu dla spraw uchodźców nastąpi w ciągu lat 10-ciu

MADRYT, 12. 6. (PAT). Agencja Havasa donosi: Rada Ligi Narodów w wyniku dyskusji nad kwestją uchodźców postanowiła, że likwidacja wyso-kiego komisariatu dla spraw uchodźców ma być dokonana najpóźniej w cią-gu 10 lat. Rada Ligi przyjęła następnie sprawozdanie komitetu opieki nad dzieckiem i dla sprawy handlu żywym towarem. Poruczone sekretarzowi ge-neralnemu Ligi Narodów podjęcie środków w celu przyspieszenia ratyfikacji przez poszczególne rządy konwencji z roku 1926, zakazującej używania w czasie wojny gazów trujących. Przyjęto ostatni układ niemiecko - polski, dotyczący zastosowania pewnych postanowień konwencji genewskiej w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego. Postanowiono zwołać do Genewy we wrześniu rb. konferencję państw sygnatariuszy statutu Trybunału Spra-wiedliwości Międzynarodowej w celu dokonania zmian w statucie. Wreszcie stwierdzono ostatnie postanowienia komitetu prawników, dotyczące przystą-pienia poszczególnych państw do Trybunału Haskiego.

Demarche posłów Jugosławji i Czechosłowacji w Budapeszcie

BUDAPESZT, 12.6. (PAT). Z okazji przyjęcia, wydanego dla dyplomatów przez ministra spraw zagranicznych, posel czechosłowacki, a następnie posel Jugosławji stwierdził wobec min. Valko, że przemówienie wygłoszone przez prezesa rady mini-strów hrł. Bethlena dnia 26 maja z okazji uroczystości założenia kamienia węgielnego pod pomnik Nieznanego Żołnierza, dotknęło w przykry sposób ich rządy. Obaj poslowie powiadomili ministra węgierskiego, że w przyszłości nie będą brali udziału w podobnych uroczystościach. Jednocześnie obaj poslowie zakomunikowali że rządy ich poruszają w odpowiednim czasie sprawę manifestacji węgierskich na terenie międzynarodowym. Mi-nister Valko wyjaśnił w odpowiedzi, iż węgierski rząd na terenie międzynarodowym. Mi-nister Valko wyjaśnił w odpowiedzi, iż węgierski rząd zdążył do tego celu nie-ustanie, jednakże przy użyciu środków pokojowych. Ten punkt widzenia był przedsta-wiony przez prezesa rady ministrów hrł. Bethlena niejednokrotnie w izbie i w ten sam sposób był wydatny i w przemówieniu dnia 26 maja.

W sprawie udziału posłów Czechosłowacji i Jugosławji we wspomnianych urocz-yściach min. Valko zaznaczył, iż z wyzwaniem rządu węgierskiego jest zapraszanie korpu-su dyplomatycznego, akredytowani w Budapeszcie, uważają za rzecz właściwą nie brać udziału w pewnych uroczystościach, to kwestja ta należy w zakresie ich własnej kompetencji. Tak samo poslowie węgierscy nie brali udziału w niektórych uroczystościach organizowanych przez sąsiednie państwa. W czasie przyjęcia dyplomatów również poseł Rumunji wręczył min. Valko notę, która w zasadniczych zarysach zgodna jest z przed-stawianiami uczynionymi przez posłów Czechosłowacji i Jugosławji.

Rada stanu w Anglii zostaje nadal

LONDYN, 12.6. (PAT). Powołany w swoim czasie skutkiem choroby króla rada stanu, złożona z 6 członków, a wchodząca w skład rady tajnej, zostaje nadal utrzymana ze względu na niepełne zadawalniający stan zdro-wia. Rada stanu wykonywać będzie nadal szereg funkcji państwowych, co nie wyłącza możliwości załatwiania przez króla osobiste pewnych spraw, np. spraw dominiów. W skład rady stanu wchodzi królowa, księżę Walji, ksią-żę Jorku, arcybiskup Canterbury i dwu mężów stanu, mianowicie obecnie za-miast premiera Baldwina nowy premier Macdonald i nowy lord kanclerz.

Po ratyfikacji układów laterańskich

Przygotowania do uroczystości wręczenia listów uwierzy-telniających przez ambasadora Włoch Papieżowi RZYM, 12.6. (PAT). Czynnione tu są przygotowania do uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających przez unijusza papieskiego królówi włoskiemu, a przez ambasadora włoskiego Papieżowi. Nuncjusz Borgognini Duca dopiero 30 czerwca wyświęcony zostanie przez kardynała Gaspariego na bi-skupa, to też dopiero w pierwszym tygodniu lipca odbędzie się wręczenie li-stów królówi. Niemal jednocześnie odbędzie się analogiczna ceremonia w Wa-tykanie poczem każdy z nowych dyplomatów wyda wielkie przyjęcie w nowych lokalach ambasady i nuncjatury.

Próby lot Kubali i Idzikowskiego.

PARYŻ, 12 VI. PAT. Lotnicy polscy Kubala i Idzikowski odbyli dziś rano lot próby na swym samolocie transatlantyckim, obciążonym 7000 klg. wagi. Lot trwał 15 godzin. W czasie lotu wznoszone się na znaczną wysokość, pró-bując sprawności działania aparatu radiowego, który zainstalowano w kabine samolotu. Próby wypadły pomyślnie.

„Hinterlandem” dla 600-tysięcznego Wrocławia. Śląsk niemiecki to dziś półwysp głęboko wrzynający się w obce państwo, zaledwie cząstką swych granic związany z Niemcami. Dziś... musimy, niestety, uznać, że nasz pre-mysł śląski upada a liczba bezrobot-nych wzrasta. Wogóle: „die Anspan-nung der finanziellen Verhältnisse — wyraził się dr. Grund — ist beunruhig-ent”.

Zdobyliśmy się natomiast na pod-niesienie naszego rolnictwa tak, że dziś ono w Niemczech produkuje. Tem się ratujemy. Dokucza nam tylko brak kredytów. Rolnik nie może pła-cić od 7 do 8 procentów.

Handlowa wojna Niemiec z Polską ma wyraźne podłoże polityczne. Pol-ska nie żyje sobie np. aby się Niemcy w Polsce osiedlali, a rugowanie Niemców z Polski może w każdej chwili nastąpić w mniejszym lub w większym stopniu. Zerwanie handlo-wych odwiecznych stosunków polsko-niemieckich daje się nietylko nam, Niemcom, we znaki; jest też ono i dla Polaków uciążliwe. Zawarcie traktatu handlowego pol-sko - niemieckiego wyczekują z u-pragnieniem obie strony, Cóż, kiedy natrafia to wciąż na jakieś nieprze-zwyciężone przeszkody... natury poli-tycznej. Przedewszystkiem nasze Za-głębie Ruhry opiera się wszelkimi siłami przeciwko zażądaniu przez Polskę stałego kontyngentowi węgla, któreby eksportowała do Niemiec. My sami, pomimo, że nam kopalni ubyło, jeszcze produkujemy węgla więcej niż możemy zużytkować. Następnie chci-aby Polska eksportować do Niemiec swoje produkty rolnicze, między in-nymi hodowane na zbyt słońce — przeciwko czemu bronimy się rękami i nogami. Nasi chłopcy w Prusach Wschodnich sami rozpoczęli hodowlę świni na wielką skalę... na eksport.

Swoją drogą, ja sam podczas nie-zliczonych konferencji, byłem za u-czynienie Polsce jaknajdalej idących ustępstw i kon-cesyj, bo mojem zdaniem wojna handlowa z państwem sąsiednim gorszą jest o wiele niż wwoz konku-rencyjnych produktów.

Mówił potem dr. Grund o czaso-wych układach handlowych polsko-niemieckich zawieranych w oczekiwa-niu traktatu (np. w sprawie wwozu z Polski drzewa). Są to atoli bezsilne palpatywy. Rok temu byłem w War-szawie — mówił. Zdawało się, że już, już stanie nareszcie ów traktat! Tymczasem rok cały minął, i traktatowe konferencje wciąż jeszcze trwają. Ca-łe szczęście, że nie dano im się zer-wać! Bo muszę przyznać, że i ze stro-ny polskiej istnieje najlepsza wola i szczerą chęć zawarcia traktatu. Trud-ności należy szukać w samej istocie produktów, o które chodzi. Polska chce się za wszelką cenę uprzemysło-wić i oczywiście nie chce do siebie wpuścić tego, co nasz przemysł pro-dukuje... A jednak widzimy, że wy-miana towarów nader ożywna jak istniała tak istnieje między Niemcami a Anglią... między dwoma centrami prosperującego przemysłu. A Polska skąd ma brać jeśli nie z Niemiec tak na gwałt jej dziś potrzebne: maszyny i narzędzia rolnicze, sanitarne przyrzą-dy i środki, cały materiał kanalizacyj-ny?... Trzeba przecie kupować towar tam gdzie lepszy, tańszy i skąd go wygodniej sprowadzić niż tam gdzie nakazuje kupować... polityką.

Co tu długo mówić! Nawet prze-cież w tej chwili — podczas najostrej-szej walki handlowej — ruch towarowy między Niemcami a Polską czyliż u-stał? czyliż przeciwnie nie jest bar-dziej ożywiony niż kiedy? Dowód to najoczywistszy: jak bardzo oba pań-stwa siebie wzajemnie potrzebują.

Zarówno dla Niemiec jak dla Pol-ski — zakończył dr. Grund rozmowę — lepszy jest choćby kiepski pokój niż najświetniejsza wojna. Dlatego też nie taję mojej opinji, że czas jest najwyż-szy dla Niemiec pokój handlowy z Polską zawrzeć, den politischen Wirt-schaftskrieg zu beenden, nawet kosz-tiem notorycznych strat. Jacz.

Przez małą szybkę.

Partyjność wytworzyła w społeczeństwie polskim swoisty sposób reagowania na czyny polityczno-społeczne. Zatraca się zdrowy sąd w określeniu źródeł zła, wskutek czego w opinii ogółu małe ogromniebezpieczeństwa grożące państwu, zaś rozwodniona odpowiedzialność spada na poszczególne grupy partyjne.

Te stale bez przerwy trwające niebezpieczeństwa zewnątrz podkreślił bardzo wyraźnie parę lat temu w przemówieniu swym Marszałek Piłsudski na zjeździe legionistów w Krakowie. Powodowany tą samą troską usunięcia mogącego grozić niebezpieczeństwa w sposób radykalny przejął Marszałek akta KOP-u, nauczony doświadczeniem, iż wszędzie mogą się wcisnąć ludzie nieżyczliwi państwu, bez względu czy będzie to środowisko BB., ND., PPS., lub innych ugrupowań.

Zadaniem prasy nieprzeartej szablone partyjnym winno być stale czuwanie, aby ogół myślące społeczeństwa nie zatracał zdrowego sądu w ocenianiu grożącego niebezpieczeństwa, gdyż może się wytworzyć w pojęciach społeczeństwa chaos, powodujący bardzo niebezpieczny upadek sił.

Najpodatniejszą do mącenia sprawą są nasze mniejszości narodowe i żadnej sposobności wrogów nasz nie ominie, aby rzucić w masy hasła wybuchowych. Jesteśmy świadkami zajść, które po procesie Bożego Ciała miały miejsce we Lwowie. Dla mieszkańca wsi, którego umysł nie opanowała rutyna partyjna, jak również dla Polaka wyrobionego politycznie, jasnym jest — iż sprężony, powodujący ekscytywne lwowskie należy szukać u naszych wrogów zewnętrznych.

Sam fakt, iż naciśnięto sprężynę wśród zapalnej młodzieży wszechpolskiej, nie powinien zaciemniać zdrowego sądu myślącego społeczeństwa. Zwalanie całej winy na „Obwiepol” jak to czyni prasa, jest rozważaniem niebezpieczeństwa stokród groźniejszego, jest usypianiem energii narodu. Ten system „wygrywania partii” z jednostronnym zaciemnianiem horyzontu państwowego, dobry był przed reformą mającą. Dziś jednak, gdy sam Marszałek bije na alarm i ostrzega przed niecną robotą wrogich państw, robota, która się wszędzie wciska, należałoby prasie zastosować system bardziej poważny.

Mam jeszcze jeden przykład w tej samej materii, który zaobserwowałem będąc w Wilnie. Ukazał się w prasie wileńskiej artykuł, który zaczyna rozświetlać nasze prowincjonalne możliwości, czytając o toczących się sporach i targach w „Bratniej Pomocy” wśród akademików wileńskich — nie rozumiejąc o co właściwie chodzi i z czym „Odrodzeniowcy” walczą P. Kownacki uczynił to w „Dzienniku”, a ze słów jego dowiadujemy się o faktach, które daleko odbiegają od „koleżeńskości braterstwa”. Sprawę jednak, która powinna wywołać rumieniec wstydu u każdego Polaka wychowanego w tradycji Promieniistów, p. K. z wiarą, przekonaniem i spokojem traktuje tylko z punktu partyjnego. Dla p. K. już dziecko w żywocie matki nosi albo uczciwość wszechpolską

— lub też przewrotność innych wrogich partii. Ten homoseksualizm partyjny, wypływający ze zwyrodniałego a szkolidowego dla państwa podziału partii jedynie do członków swojej partii, jest wielce groźny, gdyż stale zaciemnia społeczeństwu prawidłowe orjentowanie się w grożącym niebezpieczeństwie. Dla nas zamieszkałych na wsi, oczekujących od prasy wileńskiej ujęcia potrzeb kraju jak również podkreślenia niebezpieczeństw, o które się stale tu na wsi ocieramy w skali państwowej, takie załatwianie partyjnych porachunków jakie tu dla przykładu przytoczyłem — jest bardzo szkolidowe.

„Homo sit homini Deus” — powinno nam tu na Ziemiach Wschodnich przyswiecać. Oświetlając zaś sprawy pierwszorzędnej wagi z punktu porachunku i zaciekłości partyjnej, stwarzamy grunt dla nieskończonych możliwości prowokowania najgorszych instynktów z wielką szkodą dla państwa. Strukcaszy.

Z cyklu „Będą maleńką”

W najbliższym czasie, jak niesie wieść ma nastąpić połączenie w jedno... Organizacji Rolniczych, tak dawno oczekiwane i upragnione. Stworzenie jednego frontu rolniczego, zogniskowanie wysiłku ku podniesieniu kultury w najważniejszej dziedzinie naszej dziedziny. Coś, co może pchnąć na nowe tory bieg życia naszego kraju.

„Ale... ten projektowany tytuł... Kółko i organizacja...” — wprost wykruszenie trudne — takie to małe, przyziemne. „Wileński Towarzystwo Rolnicze” to nie jest tylko frazes. To jedna z najchlebniejszych kart dziejów naszej kultury porobiorczej. Kto o tem nie wie — niech zajrzy chociażby do pamiętników Jakóba Gieysztora. Przekreślając tego tytułu z lekkim sercem, czy dla demagogii, czy też z chęci przypodobania się „maluczkim” — nie wolno.

To tak, jakby ktoś noszący stare, sławne, historyczne nazwisko zechciał zamienić na nazwisko jakiegoś bohatera z najnowszej powieści.

Był ongiś w Polsce zwyczaj, że rycerz — szlachcic adoptował na polu bitwy kogóż z młodszej braci — za czyn orężny. Nadał mu swój herb i nazwisko. Naodwrot nie miało.

Tak być powinno i teraz. I chlubny tytuł „Wileński Towarzystwo Rolnicze” powinien trwać nazawsze. Korczak

POSTAWY.

(b) Zebranie podof. rezerwy. W dniu 9 bm. odbył się tutaj w obecności delegata Związku z Wilna p. Lutowicza organizacyjne Zebranie Zw. podoficerów rezerwy Rz. Pol. Po odczytaniu i wyjaśnieniu statutu przystąpiono do wyborów, w wyniku których przewodniczącym został p. Wincenty Hoffman. Deklarację przystąpienia do Związku podpisał 27 osób.

(b) Rodzina Policyjna. W dniu 28 maja w lokalu Policyjnego Klubu Sportowego odbyło się organizacyjne zebranie Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”. Po wyjaśnieniu celów Stowarzyszenia wybrano zarząd kółka w którego skład weszły: Janina Janowska, Barbara Drodzowska, Marja Talucisowa i Melanja Czerniawska.

MOŁODECZNO.

(b) Zjazd lekarzy powiatowych. W dniu 9 bm. odbył się tutaj zjazd lekarzy powiatowych pow. mołodeczańskiego, oszmiańskiego, i wileńskiego celem dokonania wyborów kandydata i zastępcy do zarządu Izby Lekarskiej Wileńsko - Nowogrodzkiej. Na delegata do Izby wybrany został p. Aleksander Galinowski lekarz powiatowy z Oszmiany, na zastępcę zaś dr. Ludwik Jastrzębski lekarz kolejowy w Mołodecznie.

GŁĘBOKIE.

(b) Na fundusz dyspozycyjny. Rada gminna w Prozorokach pow. dziśnieńskiego na organizacyjnym posiedzeniu w dniu 29 maja rb. wyasygnowała 250 zł. na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego.

(b) Posiedzenie komisji Opieki Społ. Dnia 10 bm. odbył się w wydziale powiatowym pod przewodnictwem starosty dziśnieńskiego posiedzenie komisji opieki społecznej. Uchwalono zwiększyć na m-cze czerwiec i lipiec normy żywienia w związku z powiększeniem kredytów na ten cel przez wojewódzki komitet opieki społecznej.

Francja protestuje przeciwko podwyżce cel w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 12.6. (PAT). Francuski ambasador wręczył dzisiaj w departamentem stanu notę rządu francuskiego, protestującą przeciwko propozycji podwyższenia cen na niektóre produkty francuskie, importowane do Stanów Zjednoczonych. Nota podkreśla, że Francja nie odnosi żadnych korzyści z klauzuli największego uprzywilejowania, przewidzianej w układzie, zawartym między obydwojma rządami, a dalej że szereg podwyżek celnych ma zawartym między obydwojma rządami, a dalej że szereg podwyżek celnych ma amerykańskimi. Podobne protesty wystosowały Hiszpanja, Włochy i Persja

Proces agitatorów komunistycznych w Indjach

MEERUT (INDJE), 12.6. PAT. Rozpoczęła się tu rozprawa przeciw komunistom, zatrzymanym w marcu roku ubiegłego w rozmaitych prowincjach Indji pod zarzutem dążenia do obalenia władzy królewskiej w dominjach imperium brytyjskiego. Oskarżonych jest 31. W chwili, gdy prowadzono ich do gmachu sądowego wznosili okrzyki: „Precz z imperializmem! Niech żyje rewolucja!” i posiadali czerwone odznaki bolszewickie. Gmach sądowy obsadzony był przez silny oddział policji. Prokurator generalny oświadczył, że spisek miał charakter antynarodowy i antyreligijny, skierowany był przeciwko państwu monarchii brytyjskiej w Indjach, do której obalenia dążył. Oskarżeni wystąpił do nowego premiera angielskiego Macdonalda depesze z zapewnieniem, czy rząd Labour Party, powróciwszy obecnie do władzy, nie zechce opowiedzieć się po stronie labourystów hinduskich i znieść ustawodawstwo, skierowane przeciw klasie robotniczej.

Aresztowanie komunistów w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 12.6. PAT. Policja aresztowała kilku komunistów. Przy rewizji wykryto ślady propagandy komunistycznej, prowadzonej na szeroką skalę.

Entuzjastyczne powitanie Mac Donalda w Szkocji

LONDYN, 12.6. PAT. Premier Macdonald wyjechał wczoraj wieczorem z Londynu do Lossiemouth w Szkocji. Podróż Macdonalda była triumfalnym wjazdem przywódcy Labour Party do swego miasta rodzinnego. W Lossiemouth przerwało pracę dnia powszedniego i całe miasteczko wyległo na powitanie premiera. Wśród przybyłych na dworzec kolejowy obecni byli przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych, pragnąc dać dowód czci dla męża stanu, który mimo, że wyniesiony na najwyższe stanowisko w państwie, pozostał wiernym swym rodzinnym okolicom. Wysiadającego z pociągu premiera otoczyły rzesze przyjaciół, znajomych i młodzieży szkolnej. Wśród witających przeważali rybacy szkocki i ich rodziny. Premier witany był ze wszystkimi bardzo serdecznie.

Strajk studentów w Meksyku

Powodem egzamina miesięczne.

MEKSYK, 12 VI. PAT. Dwa tysiące studentów rozpoczęło strajk. Studenci opowalili uniwersytet i zatrzymali jako zakładników 4 funkcjonariuszy uniwersyteckich, domagając się dymisji rektora. Strajk obecny wiąże się z wydarzeniami z końca maja, kiedy to studenci wystąpili manifestacyjnie przeciwko policji, która rozprysła pochod strajkujących studentów, zorganizowany jako protest przeciwko egzaminom miesięcznym na uniwersytecie. Wczoraj wieczorem studenci wypuścili zakładników na wolność.

Zbuntowane szczyty marokańskie zaatakowały wojska francuskie

RABAT, 12—VI. Pat. Dwie kampanje strzelców marokańskich wpadły kolo miejscowości El Bordz w zasadzce, przygotowanej przez szczyty buntownicze. Strzelcy marokańscy stracili 11 żołnierzy, 10 zostało rannych. Nieznany jest jeszcze los 15 żołnierzy francuskich oraz kilku oficerów.

PARYŻ, 12 VI. Pat. Ministerstwo wojny potwierdza wiadomość o zajęciach w El Bordz. Dotychczas nie odnaleziono 6 oficerów.

Powstanie w Venezueli

WIENIĘ, 12—VI. Pat. Do dzienników donoszą z Nowego Jorku, że według wiadomości, nadeszłych z Venezueli, przywódca powstańców gen. Urbino przygotowuje powstanie. Zgrupował on około 2 tys. powstańców, do których przyłączył się tysiąc powstańców wenezuelskich i 300 robotników firmy Royal Dutch.

B. poseł Ofte Ulitz oskarżony o popieranie dezercji

KATOWICE, 12.6. (PAT). Prokuratura sądu okręgowego wygotowała przeciw b. posłowi na sejm śląski Ottonowi Ulitzowi akt oskarżenia kłopotliwego popierania dezercji. Zarządzono doręczenie aktu oskarżenia przeciwko któremu Ulitz może wnieść oświadczenia. Rozpisanie rozprawy należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Bliskie uruchomienie zakładów azotowych w Mościcach

Budowa nowej państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach, zakreślona na okres dwuletni, a przewidująca uruchomienie zakładów z wiosną 1930 roku, zostanie zakończona już jesienią roku bieżącego. Wielkie te zakłady o powierzchni 6 milj. m. kw., staną kosztem 70 milj. zł. Same maszyny i urządzenia techniczne kosztowały około 40 milionów zł. Z zagranicy sprowadzono tylko te maszyny, których przemysł krajowy nie mógł dostarczyć. Z fabryk krajowych dostarczone zostały dla Mościc wszystkie kotły wysopreżne, motory elektryczne, przewody, obrabiarki, połączenia i t.d.

Pełna produkcja roczna Mościc obliczona jest na 100 tys. ton nawozów sztucznych azotowych.

Koła fachowe obliczają, że pełna roczna produkcja: Mościc zużyta przez rolnictwo polskie dla krajowej przysort produkcji rolnej wartości około 250 milj. złotych. Dzięki energii p. ministra Kwiatkowskiego oraz poparci, jakiego całej akcji udzielił p. Prezydent Rzeczypospolitej, już w październiku roku bieżącego nastąpi uruchomienie tej wielkiej fabryki, która z każdym rokiem wywierac będzie coraz silniejszy wpływ na rozwój polskiej produkcji rolnej, a tem samem na podniesienie ogólnego dobrobytu w kraju.

Katastrofa autobusowa na linii Tarnów—Krynica

KRAKÓW, 12 VI. PAT. W dniu 11 b. m. autobus, kursujący na linii Tarnów—Krynica, przewrócił się na gościńcu. 14 osób zostało ciężko rannych.

W kalejdoskopie ostatniego tygodnia.

Na posiedzeniu, w Akademii nauk moralnych i politycznych w Paryżu, Księżna de La Rochefoucauld, odczytała sprawozdanie z odpowiedzi na ankietę „Dlaczego prawo wyborcze czynne i bierne wydaje wam się konieczne”. Ankietę ta była skierowana do kobiet będących przedstawicielkami różnych klas społecznych, literatek, dziennikarek, studentek, nauczycielek, biuralistek, do sfer kupieckich przemysłowych i robotniczych. Jednym słowem kilka milionów kobiet odpowiedziało na ankietę, a wszystkie odpowiedzi bez względu na środowisko z jakiego pochodziły były prawie jednobrzmiące. Kobiety francuskie domagają się prawa głosowania nie ze względów politycznych, nie mają one zamiaru brać udziału w walkach partyjnych, ale chcą mieć możność przyczynienia się do przeprowadzenia reform społecznych, chcą być postąkami aby móc zwalczać plagi ludzkości, głód, mieszkani, alkoholizm, tuberkuloz, aby bronić interesów kobiety i rodziny i wywalczyć normalniejsze i dogodniejsze warunki pracy profesjonalnej.

W ostatnich dniach Paryż był terenem wzruszającej uroczystości, wmurowania i odsłonięcia pamiątkowej tablicy, przy ulicy de Bruxelles na ścianie domu, w którym spędził ostatnie trzydzieści lat życia Emil Zola. Wśród licznych mówców składających hołd wielkiemu powieściopisarzowi, przemawiał również Alfred Dreyfus.

Wszystkie dzienniki francuskie donoszą o serdecznym przyjęciu, jakiego doznali w Niemczech, techniczni oficerowie marynarki francuskiej, zabrani jako goście do gondoli Zeppelina. W dowód wdzięczności za okazaną przez marynarkę francuskich pomoc, przy przymusowym lądowaniu Zeppelina w Cuers, trzej wydelegowani oficerowie stali się przedmiotem gorących owacji zarówno w Friedrichshafen jak i Berlinie. Oficerowie francuscy są zachwyceni przelotem, który ich zdaniem niestety trwał zbyt krótko i technicznymi urządzeniami Zeppelina. Po obejrzeniu Poczdamu i Sans-Souci, oficerowie francuscy wrócą aeroplanem do le Bourget.

Widok oficerów francuskich w pełnych uniformach, poraz pierwszy od czasu wojny, wywoływał wszędzie w Niemczech zrozumiałą sensację. Prasa niemiecka gorąco podnosi zasługi humanitarnego czynu lotników i marynarzy francuskich, którzy wiele się przyczynili do nawiazania stosunków przyjaznych francusko-niemieckich i zbliżenia obu narodów.

W tych dniach uroczystości obchodzone w Nowym Jorku do Havru. Hrabia jest najlepszej myśli, gdyż skrzynie skonfiskowane w jego mieszkaniu, zawierające niewielką ilość alkoholu, były przeznaczone do jego prywatnego użytku na statku.

Deklaracja pana Howarda ambasadora Wielkiej Brytanji w Waszyngtonie, z którą jak wiemy solidaryzuje legacja Portugalska, co do zrzeczenia się przez placówki zagraniczne przywileju sprowadzenia i uziywania alkoholu w Stanach Zjednoczonych, wywołała duże niezadowolenie wśród większości dyplomatów innych państw.

Ambasador francuski Claudel ostro krytykuje propozycję ambasadora Wielkiej Brytanji, głównie z powodów ekonomicznych, gdyż wprowadzenie zakazu wwozu win dla placówek dyplomatycznych, spowodowałoby stratę 50 milionów dolarów dla producentów win francuskich.

Zapytywany, pan Howard, nie chce udzielić w tej sprawie, żadnych komentarzy. Pan Stimson ze swej strony zapewnia, że rząd amerykański, nie wywiera ani nie ma zamiaru wywierać żadnej presji w sprawie alkoholowej na placówki dyplomacji zagranicznej.

Z. K.

Nowa ustawa dla rentgenologów

Jest rzeczą zrozumiałą, że badania naukowe działalności promieni X, zajęły w pierwszym rzędzie, fizyków, którzy swoją pracę niejednokrotnie przypłacił musieł ciężkimi ofiarami, między innymi, uczonemu fizykowi Vaillant, musiano amputować obie ręce, z powodu zakazania radjum.

Nic też dziwnego, że uczeni fizycy pozostali i nadal rentgenologami, w epoce zastosowania rentgenologii do medycyny, pracując pod kierunkiem lekarzy, w wypadkach leczenia pacjentów radem, lub prześwietlań i fotografii rentgenowskich.

Obecnie członek Akademii Umiejętności w Paryżu Desgrez, wychodząc z założenia, że do leczenia promieniami X, konieczna jest fachowa znajomość budowy ciała ludzkiego i działalności jego organów, stawia wniosek, że rentgenologami mają prawo być tylko lekarze.

Należy przypuszczać że rząd francuski uzna słuszność tych wywodów i wyda ustawę, zabraniającą prowadzenia gabinetów rentgenologicznych ludziom nie mogącym się wykazać dyplomem ukończenia medycyny.

Z. K.

U STUDNI

Patrzę w tę taflę zwierciadlaną, pochylam się nad wodą źródlaną, aby ukraść skarby zakletę, które dla mnie czas zapamiętał.

Pragnę czarów wiele podniosłych, jak każdy co jest dorosły, chcę wysokich lotów i wzruszeń dla dojrzałej, niesytej duszy.

Lecz gdy tyłko w złocisty kubek biorę trochę czarów na próbę — żadne inne ku mnie nie cieką prócz dzieciństwa miodu i mleka.

Może źródło siły swojej użyję by kochanka wyczarować oblicze... Patrzę w studnię, wszak w niej jest siła: woda twarz matki mojej odsyła.

Próżno w wodę patrzę i czekam — pachnie ku mnie ten miód i mleko, próżno serce o Ciebie pytam, serce — matką moją zakwita.

Dawałam im elementarze, mówiąc: „Czekajcie, sama wam wszystko pokażę” a one siadały na trawie czapkami, warkoczykami się bawiąc.

Siwy ze starości bez patrzył na kajety od literek coraz pstrokatse.. Przychodziły psy — mądre, cierniwe patrzeć jak mój zapal w ciepłe dogorywał.

Zlatywały się roje much, coraz bardziej słabł w nas wszystkich duch, przez palce jak słońce przeciekał... Przyniesiano nam chleba i mleka.

Schodził wieczór matuszyny, głęboki, kurz obfity nad drogami rósł i zwolna ku domowi pośród młodych brzoź odchodziły dzieci do Ruchman, do Liwcan, [do Kokiin.

GOSPOSIA Gosposia stara, jeszcze dotąd piękna, opowiada dżiwa, że aż się jej lękam: jak — młoda, rosta i biała — szłyżła u rosyjskiego generała jakie tam były uczy, jak płynęło wino. „A ja sobie chodzę”, mówi, „suknia na mnie sina” bransolety i kolczyki, a dokoła pułkownicy, adjutant i huzyry, każdy — tancerz doskonały... Oni w żarty, a ja — w śmiech... „Gospośiu! Przecież to grzech...”

MAGDALENA Warkocze mam ciężkie, senna jestem, senna... Szczołkuje mi włosy słiczna Magdalena.

Magdalena jest smutna, niedawno plakała, Gosposia jej wieczorami rozkłada kabałę: „A ten blizki, powiem pani, to nie dla niej, to nie dla niej, a z drugim, co jest daleki, też nie lepiej, też nie lepiej. Taka wybiła planeta! Nieszczęsna z ciebie kobieta...”

Szarpie włosy nieuważnie Magdalena smutna: „Jak dorosnę, Magdalena, warkocz sobie utnę”.

POWOŁANIE W kuchni jest czysto, pachnie mlekiem i chlebem, kłóżyby mógł zapamiętać, że chodzić do kuchni [nie trzeba. W salonie głośni goście rozmawiają do syta, w kuchni cicho polana dogasają pod płytą: Gosposia fartuch biały włożyła, odpczywa [bez troska, Magdalena lampeczkę poprawia przed Matką [Boską. Siedzę na białym stole, warkocz mam potargany, czytam wpatrzonym we mnie „Tygodnik [ilustrowany”.

Or-Ota i Savitri i nagle głos mi zawisa... „I wiem, że samatakę muszę zacząć wiersze pisać

KRUP Tyle lekarstw, coraz nowych prób, tyle noży dusił dziecko krup, jeszcze nie ustąpił, jeszcze nad nim stoi, pomarnował w domu wszystkich, wszystkich [samych swoich!

CIągłe tak na dworze zimno, ciągle wilgotno... Stangret Waśkę i Orlika przywiódł pod okno jeden strzyże, strzyże uchem, drugi w głos stęka:

„Nie powróci już do zdrowia mała panienska”. Żółte koty mrużąc pilnie czuwają: „Będzie zdrowa, będzie zdrowa, czekajcie mają”.

ODLOT Gdy się w nocy w gorączce leżało, ostry, ostry klin w głowie pałał, wbił się w mózg, wzrastał w oczy i uszy zmorą. „Mamo, ja odchodzę”. — „Cicho, cicho, dziecko [jesteś chora.” „Czuję jak się odrywam, jak dostaje skrzydeł... ..To nic... Znowu się urodzę i do ciebieprzyjdę”.

ZMORA Trudno było głowę obrócić na stronę, wielkie lustro na przeciwko stało zawieszzone, wisiał na niem pled w czarną kratkę. Niewiadomo było do ostatka w co się zmieni, w jaki kształt, będzie latał czy też stał, milczał czy też głośno wołał — kiedy nożem o północy dotknę się go Zmora.

PRZYLASZCZKI Jeden dzień — jak złoty, złoty miód: Donat, chłopak ogrodowy spłót, — co za szczęście, co za szczęście! — koszyk nie większy od pięści. Jeszcze śnieg leży w kotlinach leśnych, jeszcze się o Wielkanocy nie śni; pobiegł w las co tchu, nabrał w koszyk mchu, pty czał się śród olch, śród brzoź aż przylaszczek garść do domu niósł. Zakrzyknęły w kuchni dziewczęta: „S „Ot kto o golące naszej pamięta!”

Akademicka Wolna Trybuna

W obronie poczucia odpowiedzialności za słowo drukowane

Od dłuższego czasu ze szpalu prasy codziennej nie schodzi sprawa... wyboru do Bratniej Pomocy PMA Starsze społeczeństwo jest informowane przez dwa... zważające się obozy, w tak jednak odmienny sposób, że, sądzę, nie mogło na podstawie sprawozdań wyrobić obiektywnego sądu. Jaka jest przyczyna tego umyślnego nierządu wprowadzania w błąd czytelników, nie biorących bezpośredniego udziału w życiu akademickim?

Na to pytanie następuje jedna odpowiedź. W „subiektywnym oświetleniu” przebiegu zebrań lub innego wypadku z życia akademickiego. A nieraz ten subiektywizm posuwa się nawet do przekroczenia jakiegoś faktu, bo sprawozdawca tego lub innego obozu uważa siebie za rozgłoszonego prawem „subiektywnego oświetlenia”. Czy taki stosunek do słowa drukowanego jest dopuszczalny? Sądzę, że nie. Takie bowiem zażalenie prowadzi jeszcze do jednego, a mianowicie do wylewania na przeciwników strachu, brudów, byleby ich tylko zważyć, o czem nie bacząc na dobro instytucji, do której się należy.

Zwłaszcza ostatnie dni przyniosły nam smutne objawy nieporozumienia w obrucaniu się błotem. Rzeczpospolita akademicka przez to staje się odbiciem starszego społeczeństwa, gdzie, niestety, podobne rzeczy są niejednokrotnie na porządku dziennym.

Taki jest stan faktyczny. Głębsze wnikiwanie w jego przyczyny prowadzi do wniosku, że wielką rolę odegrał moment psychologiczny. Powszechność i dostępność druku spowodowała w społeczeństwie zanik poczucia odpowiedzialności, jak bierze na siebie piszący. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że słowo drukowane ma niezmierznie doniosłe znaczenie ze względu na szerokość swego zasięgu, jakoteż znaczenia dokumentu świadczącego o kulturze danej chwili i sro dowiska.

Wobec tego poczucie odpowiedzialności w słowie, które się pisze jest obowiązkiem etycznym.

Pozwoliłem sobie zabrać głos w tej sprawie.

Ukazujące się raz po raz w „Dzienniku Wileńskim” artykuły skierowane wyraźnie przeciwko „Akademickiej Wolnej Trybunie” w ciągu ostatniego tygodnia posługiwały się tak niewybredną formą i używały tak niewłaściwych argumentów, że dalsze polemizowanie z nimi uważamy za niestosowne i niecelowe. Krawców przeciwne poglądy wypowiadane niezależnie od siebie na łamach dwóch różnych pism nie mogą dziś wobec braku wzajemnego zaufania i szacunku do niczego doprowadzić. Jedyną, właściwą drogą do precyzacji i zlikwidowania sporu mogłoby być chyba postępowanie przed sądem, zestawienie obok sprzecznych opinii i poparcie ich dowodami. Na tego rodzaju sposób zatławiania sprawy o ile nam wiadomo strona przeciwna nie chce się zgodzić.

Woli brnąć dalej w coraz mniej kulturalną polemikę używając tak niestosownych metod jak tendencyjne i nieprawdziwe oświetlanie załatwienia sprawy honorowej, jak wyciągnięcie na jaw w zmienionej formie i z pominięciem niezbędnych szczegółów, różnym prywatnych koleżeńskich i t. d. Nawet fakt, że z wyjątkiem każdego uczonego pisma ilekroć zajdzie potrzeba zamieszczenia na naszych szpaltach różne sprostowania, został wytłumaczony na naszą niekorzyść. Nie zmieni to jednak naszej taktyki na przyszłość. Nadal będziemy skrupulatnie ko rygowali każdą własną omyłkę i nawet bardzo prosimy autorów z „Dziennika Wileńskiego” aby łaskawie przysyłali nam swe cenne uwagi ilekroć dostrzeżą u nas nieścisłości. Sprawy zarzutów jakie nas spotykały od p. Wążyńskiego już skierowaliśmy na właściwe tory i jeżeli chodzi o wszystkie inne ograniczymy się do krótkich uwag w rubryce „Sprostowania „Dziennika Wileńskiego” tak długo, aż przeciwna strona nie zechce używać argumentów i wyrazów bardziej odpowiadających jej godności.

Redakcja Ak. Woln. Tryb.

W „Ak. Wolnej Trybunie” z dnia 6 czerwca w rubryce „Głosem z oddali” omyłkowo zamiast wyrazu „polski” wydrukowano „plotki” a w oświadczeniu ko. Henryka Dembińskiego zamiast wyrazu „odwołuje” wydrukowano „odwołując”.

Pozatem w szeregu sprawozdań i artykułów w „Słowie” i „Kurjerze Wileńskim” mylnie podawano, że młodzieży socjalistycznej opowiedziała się za Blokiem Gospodarczym. Naskutek oświadczenia jakie nadeszła do Redakcji Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej stwierdzając iż związek ten nie opowiedział się oficjalnie za żadnym odłamem a nieoficjalnie popierał Blok Reform Samopomocowych. Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej nie ma z Stowarzyszeniem Młodzieży Socjalistycznej „Pomiędzy” która tworzyła podczas wyborów oboz całkowicie samodzielny i opowiadający się przeciwko obu blokom.

Z śmiechem głośnym, cichym krzykiem wpełnęły go do pokoju z koszykiem. Dońka w strachu dźwiga kwiaty, skrzypią pod nim deski, a tam chore dziecko leży, oczy ma niebieskie.

WIARA
Rozciągnij, Aniele Stróżu, skrzydło, które mię [schował!
Zaledwie z wieczora zasną — goni mię wściekła [krowa:
pysk ma czarny i siny,
depcę chmiel i ożyny...
Ciągnie mię ktoś za rękę kto nie może zdążyć,
biegnie, lecz każdy bądył stopy moje wiąże,
padam... I budzę się z krzykiem w objęciu [nademną schyłonej:
„Mamo, znów mię gonila... Zmówmy pod Twoją [Obronę!”

NIEOBECNOŚĆ
Wiedziałam przecież, że wrócisz z Krasławia,
pojechałaś na Gintowię, długo nie zabawiś.
Dom się bez ciebie zrobił pusty, długi i wysoki,
błękit zgasi, w jedną szybką zamgloną się stopił,
Hans, kot stuletni, wsparł się o mnie łapkami [obiema.
„Ach, Hans... Nic nie chcę... Niema, niema, [niema!”

CEMENTARZ W JURAHOWIE
Po strzemiu urwisku czeremcha się wspina;
Spia w brzozywej knieje dziecko Bałtyna.
Płynie łaką bystry ruczaj,
młyn daleko stukła, huczy,

Z wzgórz okolicznych pachnie las sosnowy
i dymy leżą od Bałtyna i Jurahowa.
Cmentarzy Jurahowski kłęczy po pas w trawach,
plot — dawno obalony; bydył wchodził bez obawy
pomiędzy ciasne pnie łaciate krowy się tłoczą
i łamią bez i brzózkom zbyt długie obrywają [warkocze.
Fujarka pytająco gwizduje tuż, tuż za dawnym [wałem...
...Na grobie śpi z kiścią traw w pysku owca [z jagnięciem białem.

Przychodzimy o wczesnym ranku na przełaj,
[przeciwnyś drogę.
...Trzeba pomóżd biednym umarłym, a oni nas [też kiedyś wspomogą...
Mamy topaty i grabki, ciężko pracujemy schyłone [baronom...
„Trzeba oczyścić mogiłki śpiącym kurlandzkiem [włosem...
Równamy ślady racic, podźwigamy upadłe krzyże.
„I oni nad nami się schyła, kiedy śmierć się do [nas przybliży!”

Uwalana rosą i ziemią żarliwie patrzę na bonę
i widzę już jak jarzą się przy mnie gronnice [zapolone]
jak płacze dom, jak ksiądz popieszca z Olejami,
by ubiedz ten żelazny młot, który mi oddech [złamie...
...I — z trudem już — spostrzegam, jakgdyby [przez zaslonę,
u wzgłowia mego poważny rząd Jurahowskiich [wiernych baronów.

KAZIMIERA ILLAKOWICZOWNA
CO GRAJĄ W KINACH?
Kino Heljos — Trujące usta.
Kino Kolejowe — „Ognisko” —
Czarny Orzeł z Rudolfem Valentiño.

3. Wyraża przekonanie, że wykrycie i ukaranie winnych jest obowiązkiem władz państwowych.

4. Stwierdza, że niedopuszczalne są w chrześcijańskim społeczeństwie samsady, przy których mogą ucierpieć niewinni, tem bardziej, że te samsady są najprawdopodobniej rozzmyślnie prowokowane dla utrudnienia naszej sytuacji międzynarodowej.

5. Ufa, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zadaniu swemu sprostać potrafią i ukarać tak winnych zaburzeń, jak i tych, którzy nie potrafili zająć odpowiedniego stanowiska wobec powagi chwili.

6. Ufa też, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie pozwolą, by niegodny nie skrzydła, tem bardziej, że losom kolegów naszych obiecali się zająć XX. Biskupi.

7. Wyraża najgłębszy hold tak ich EE. XX. Biskupom lwowskim, jak i całemu Episkopatowi Polski, zapewnijacy Go o swojej gotowości „obrony wry świętej, gdy do tej obrony zawołamy nas jakies niebezpieczeństwo i głos Biskupów”.

8. Podkreśla, że najważniejszym momentem w tej sprawie jest obraza wyrażona Bogu i wzywa wszystkich do tłumnego udziału w nabożeństwie ekspiacyjnem.

Witold Nowodworski.
Trzy rezolucje.
(Sprawozdanie z wieceu w sprawie zajść lwowskich.)

Wtorkowy wiec ogólnoakademicki zwołany z powodu zajść lwowskich był bardzo liczny (około 800 osób) ale równocześnie trzeba przyznać spokojny. Zostały wysunięte trzy rezolucje: „Odrodzenia”, „Młodzieży Wszepcholskiej i Młodzieży Demokratycznej”. Dwie pierwsze zostały zgłoszone i poddane pod głosowanie. Rezolucja „Młodzieży Demokratycznej” wydrukowana w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 12 b. m. nawet nie została odczytana na wieceu. Za rezolucją „Młodzieży Wszepcholskiej” przemawiało 3 z góry przygotowanych referentów i została ona przyjęta 555 głosami. Za rezolucją „Odrodzenia” przemawiał jeden referent i opowiedziało się za nią 123 osoby.

Wszystkie trzy rezolucje stały na wysokim poziomie zarówno, co do formy jak i treści. Dwie z nich już zostały opublikowane w „Dzienniku i Kurjerze”. Ze swej strony drukujemy treść rezolucji z tego względu, że zdaniem naszym wszystkie trzy doskonale oddzwierciedlają podłoża ideowe, na których powstały. Kto naprawdę chce się orientować w życiu akademickim winien te rezolucje poznać i porównać. Dlaczego za rezolucją „Odrodzenia” tym razem tak mało osób się opowiedziało postaramy się czytelnikom wytłumaczyć w przyszłym numerze Trybuny omawiając ogólnie instytucję wiecu.

Rezolucja Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, zgłasza na wieceu ogólnoakademickim dnia 11 czerwca 1929 r.

1. Jest przeszawidzona, iż we Lwowie zaszedł ze strony uczniów i uczenia gimnazjum żydowski pierwszy bój w Polsce wypadk zaklęcia i zniewagi świętokradzkiej w publicznym obchodzie i holdzie dla Najświętszej Tejmnicy naszej wiary.

2. W związku z tem wyraża swe największe oburzenie względem wszystkich, na których ciąży moralna odpowiedzialność za to zajście.

3. Wyraża przekonanie, że wykrycie i ukaranie winnych jest obowiązkiem władz państwowych.

4. Stwierdza, że niedopuszczalne są w chrześcijańskim społeczeństwie samsady, przy których mogą ucierpieć niewinni, tem bardziej, że te samsady są najprawdopodobniej rozzmyślnie prowokowane dla utrudnienia naszej sytuacji międzynarodowej.

5. Ufa, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zadaniu swemu sprostać potrafią i ukarać tak winnych zaburzeń, jak i tych, którzy nie potrafili zająć odpowiedniego stanowiska wobec powagi chwili.

6. Ufa też, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie pozwolą, by niegodny nie skrzydła, tem bardziej, że losom kolegów naszych obiecali się zająć XX. Biskupi.

7. Wyraża najgłębszy hold tak ich EE. XX. Biskupom lwowskim, jak i całemu Episkopatowi Polski, zapewnijacy Go o swojej gotowości „obrony wry świętej, gdy do tej obrony zawołamy nas jakies niebezpieczeństwo i głos Biskupów”.

8. Podkreśla, że najważniejszym momentem w tej sprawie jest obraza wyrażona Bogu i wzywa wszystkich do tłumnego udziału w nabożeństwie ekspiacyjnem.

Witold Nowodworski.
Trzy rezolucje.
(Sprawozdanie z wieceu w sprawie zajść lwowskich.)

Wtorkowy wiec ogólnoakademicki zwołany z powodu zajść lwowskich był bardzo liczny (około 800 osób) ale równocześnie trzeba przyznać spokojny. Zostały wysunięte trzy rezolucje: „Odrodzenia”, „Młodzieży Wszepcholskiej i Młodzieży Demokratycznej”. Dwie pierwsze zostały zgłoszone i poddane pod głosowanie. Rezolucja „Młodzieży Demokratycznej” wydrukowana w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 12 b. m. nawet nie została odczytana na wieceu. Za rezolucją „Młodzieży Wszepcholskiej” przemawiało 3 z góry przygotowanych referentów i została ona przyjęta 555 głosami. Za rezolucją „Odrodzenia” przemawiał jeden referent i opowiedziało się za nią 123 osoby.

Wszystkie trzy rezolucje stały na wysokim poziomie zarówno, co do formy jak i treści. Dwie z nich już zostały opublikowane w „Dzienniku i Kurjerze”. Ze swej strony drukujemy treść rezolucji z tego względu, że zdaniem naszym wszystkie trzy doskonale oddzwierciedlają podłoża ideowe, na których powstały. Kto naprawdę chce się orientować w życiu akademickim winien te rezolucje poznać i porównać. Dlaczego za rezolucją „Odrodzenia” tym razem tak mało osób się opowiedziało postaramy się czytelnikom wytłumaczyć w przyszłym numerze Trybuny omawiając ogólnie instytucję wiecu.

Rezolucja Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, zgłasza na wieceu ogólnoakademickim dnia 11 czerwca 1929 r.

1. Jest przeszawidzona, iż we Lwowie zaszedł ze strony uczniów i uczenia gimnazjum żydowski pierwszy bój w Polsce wypadk zaklęcia i zniewagi świętokradzkiej w publicznym obchodzie i holdzie dla Najświętszej Tejmnicy naszej wiary.

2. W związku z tem wyraża swe największe oburzenie względem wszystkich, na których ciąży moralna odpowiedzialność za to zajście.

3. Wyraża przekonanie, że wykrycie i ukaranie winnych jest obowiązkiem władz państwowych.

4. Stwierdza, że niedopuszczalne są w chrześcijańskim społeczeństwie samsady, przy których mogą ucierpieć niewinni, tem bardziej, że te samsady są najprawdopodobniej rozzmyślnie prowokowane dla utrudnienia naszej sytuacji międzynarodowej.

5. Ufa, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zadaniu swemu sprostać potrafią i ukarać tak winnych zaburzeń, jak i tych, którzy nie potrafili zająć odpowiedniego stanowiska wobec powagi chwili.

6. Ufa też, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie pozwolą, by niegodny nie skrzydła, tem bardziej, że losom kolegów naszych obiecali się zająć XX. Biskupi.

7. Wyraża najgłębszy hold tak ich EE. XX. Biskupom lwowskim, jak i całemu Episkopatowi Polski, zapewnijacy Go o swojej gotowości „obrony wry świętej, gdy do tej obrony zawołamy nas jakies niebezpieczeństwo i głos Biskupów”.

8. Podkreśla, że najważniejszym momentem w tej sprawie jest obraza wyrażona Bogu i wzywa wszystkich do tłumnego udziału w nabożeństwie ekspiacyjnem.

Witold Nowodworski.
Trzy rezolucje.
(Sprawozdanie z wieceu w sprawie zajść lwowskich.)

Wtorkowy wiec ogólnoakademicki zwołany z powodu zajść lwowskich był bardzo liczny (około 800 osób) ale równocześnie trzeba przyznać spokojny. Zostały wysunięte trzy rezolucje: „Odrodzenia”, „Młodzieży Wszepcholskiej i Młodzieży Demokratycznej”. Dwie pierwsze zostały zgłoszone i poddane pod głosowanie. Rezolucja „Młodzieży Demokratycznej” wydrukowana w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 12 b. m. nawet nie została odczytana na wieceu. Za rezolucją „Młodzieży Wszepcholskiej” przemawiało 3 z góry przygotowanych referentów i została ona przyjęta 555 głosami. Za rezolucją „Odrodzenia” przemawiał jeden referent i opowiedziało się za nią 123 osoby.

Wszystkie trzy rezolucje stały na wysokim poziomie zarówno, co do formy jak i treści. Dwie z nich już zostały opublikowane w „Dzienniku i Kurjerze”. Ze swej strony drukujemy treść rezolucji z tego względu, że zdaniem naszym wszystkie trzy doskonale oddzwierciedlają podłoża ideowe, na których powstały. Kto naprawdę chce się orientować w życiu akademickim winien te rezolucje poznać i porównać. Dlaczego za rezolucją „Odrodzenia” tym razem tak mało osób się opowiedziało postaramy się czytelnikom wytłumaczyć w przyszłym numerze Trybuny omawiając ogólnie instytucję wiecu.

Rezolucja Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, zgłasza na wieceu ogólnoakademickim dnia 11 czerwca 1929 r.

1. Jest przeszawidzona, iż we Lwowie zaszedł ze strony uczniów i uczenia gimnazjum żydowski pierwszy bój w Polsce wypadk zaklęcia i zniewagi świętokradzkiej w publicznym obchodzie i holdzie dla Najświętszej Tejmnicy naszej wiary.

2. W związku z tem wyraża swe największe oburzenie względem wszystkich, na których ciąży moralna odpowiedzialność za to zajście.

3. Wyraża przekonanie, że wykrycie i ukaranie winnych jest obowiązkiem władz państwowych.

4. Stwierdza, że niedopuszczalne są w chrześcijańskim społeczeństwie samsady, przy których mogą ucierpieć niewinni, tem bardziej, że te samsady są najprawdopodobniej rozzmyślnie prowokowane dla utrudnienia naszej sytuacji międzynarodowej.

5. Ufa, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zadaniu swemu sprostać potrafią i ukarać tak winnych zaburzeń, jak i tych, którzy nie potrafili zająć odpowiedniego stanowiska wobec powagi chwili.

6. Ufa też, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie pozwolą, by niegodny nie skrzydła, tem bardziej, że losom kolegów naszych obiecali się zająć XX. Biskupi.

7. Wyraża najgłębszy hold tak ich EE. XX. Biskupom lwowskim, jak i całemu Episkopatowi Polski, zapewnijacy Go o swojej gotowości „obrony wry świętej, gdy do tej obrony zawołamy nas jakies niebezpieczeństwo i głos Biskupów”.

8. Podkreśla, że najważniejszym momentem w tej sprawie jest obraza wyrażona Bogu i wzywa wszystkich do tłumnego udziału w nabożeństwie ekspiacyjnem.

Witold Nowodworski.
Trzy rezolucje.
(Sprawozdanie z wieceu w sprawie zajść lwowskich.)

Wtorkowy wiec ogólnoakademicki zwołany z powodu zajść lwowskich był bardzo liczny (około 800 osób) ale równocześnie trzeba przyznać spokojny. Zostały wysunięte trzy rezolucje: „Odrodzenia”, „Młodzieży Wszepcholskiej i Młodzieży Demokratycznej”. Dwie pierwsze zostały zgłoszone i poddane pod głosowanie. Rezolucja „Młodzieży Demokratycznej” wydrukowana w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 12 b. m. nawet nie została odczytana na wieceu. Za rezolucją „Młodzieży Wszepcholskiej” przemawiało 3 z góry przygotowanych referentów i została ona przyjęta 555 głosami. Za rezolucją „Odrodzenia” przemawiał jeden referent i opowiedziało się za nią 123 osoby.

Wszystkie trzy rezolucje stały na wysokim poziomie zarówno, co do formy jak i treści. Dwie z nich już zostały opublikowane w „Dzienniku i Kurjerze”. Ze swej strony drukujemy treść rezolucji z tego względu, że zdaniem naszym wszystkie trzy doskonale oddzwierciedlają podłoża ideowe, na których powstały. Kto naprawdę chce się orientować w życiu akademickim winien te rezolucje poznać i porównać. Dlaczego za rezolucją „Odrodzenia” tym razem tak mało osób się opowiedziało postaramy się czytelnikom wytłumaczyć w przyszłym numerze Trybuny omawiając ogólnie instytucję wiecu.

Rezolucja Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, zgłasza na wieceu ogólnoakademickim dnia 11 czerwca 1929 r.

1. Jest przeszawidzona, iż we Lwowie zaszedł ze strony uczniów i uczenia gimnazjum żydowski pierwszy bój w Polsce wypadk zaklęcia i zniewagi świętokradzkiej w publicznym obchodzie i holdzie dla Najświętszej Tejmnicy naszej wiary.

2. W związku z tem wyraża swe największe oburzenie względem wszystkich, na których ciąży moralna odpowiedzialność za to zajście.

3. Wyraża przekonanie, że wykrycie i ukaranie winnych jest obowiązkiem władz państwowych.

4. Stwierdza, że niedopuszczalne są w chrześcijańskim społeczeństwie samsady, przy których mogą ucierpieć niewinni, tem bardziej, że te samsady są najprawdopodobniej rozzmyślnie prowokowane dla utrudnienia naszej sytuacji międzynarodowej.

5. Ufa, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zadaniu swemu sprostać potrafią i ukarać tak winnych zaburzeń, jak i tych, którzy nie potrafili zająć odpowiedniego stanowiska wobec powagi chwili.

6. Ufa też, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie pozwolą, by niegodny nie skrzydła, tem bardziej, że losom kolegów naszych obiecali się zająć XX. Biskupi.

7. Wyraża najgłębszy hold tak ich EE. XX. Biskupom lwowskim, jak i całemu Episkopatowi Polski, zapewnijacy Go o swojej gotowości „obrony wry świętej, gdy do tej obrony zawołamy nas jakies niebezpieczeństwo i głos Biskupów”.

8. Podkreśla, że najważniejszym momentem w tej sprawie jest obraza wyrażona Bogu i wzywa wszystkich do tłumnego udziału w nabożeństwie ekspiacyjnem.

Witold Nowodworski.
Trzy rezolucje.
(Sprawozdanie z wieceu w sprawie zajść lwowskich.)

Wtorkowy wiec ogólnoakademicki zwołany z powodu zajść lwowskich był bardzo liczny (około 800 osób) ale równocześnie trzeba przyznać spokojny. Zostały wysunięte trzy rezolucje: „Odrodzenia”, „Młodzieży Wszepcholskiej i Młodzieży Demokratycznej”. Dwie pierwsze zostały zgłoszone i poddane pod głosowanie. Rezolucja „Młodzieży Demokratycznej” wydrukowana w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 12 b. m. nawet nie została odczytana na wieceu. Za rezolucją „Młodzieży Wszepcholskiej” przemawiało 3 z góry przygotowanych referentów i została ona przyjęta 555 głosami. Za rezolucją „Odrodzenia” przemawiał jeden referent i opowiedziało się za nią 123 osoby.

Wszystkie trzy rezolucje stały na wysokim poziomie zarówno, co do formy jak i treści. Dwie z nich już zostały opublikowane w „Dzienniku i Kurjerze”. Ze swej strony drukujemy treść rezolucji z tego względu, że zdaniem naszym wszystkie trzy doskonale oddzwierciedlają podłoża ideowe, na których powstały. Kto naprawdę chce się orientować w życiu akademickim winien te rezolucje poznać i porównać. Dlaczego za rezolucją „Odrodzenia” tym razem tak mało osób się opowiedziało postaramy się czytelnikom wytłumaczyć w przyszłym numerze Trybuny omawiając ogólnie instytucję wiecu.

Rezolucja Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, zgłasza na wieceu ogólnoakademickim dnia 11 czerwca 1929 r.

1. Jest przeszawidzona, iż we Lwowie zaszedł ze strony uczniów i uczenia gimnazjum żydowski pierwszy bój w Polsce wypadk zaklęcia i zniewagi świętokradzkiej w publicznym obchodzie i holdzie dla Najświętszej Tejmnicy naszej wiary.

2. W związku z tem wyraża swe największe oburzenie względem wszystkich, na których ciąży moralna odpowiedzialność za to zajście.

3. Wyraża przekonanie, że wykrycie i ukaranie winnych jest obowiązkiem władz państwowych.

4. Stwierdza, że niedopuszczalne są w chrześcijańskim społeczeństwie samsady, przy których mogą ucierpieć niewinni, tem bardziej, że te samsady są najprawdopodobniej rozzmyślnie prowokowane dla utrudnienia naszej sytuacji międzynarodowej.

5. Ufa, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zadaniu swemu sprostać potrafią i ukarać tak winnych zaburzeń, jak i tych, którzy nie potrafili zająć odpowiedniego stanowiska wobec powagi chwili.

6. Ufa też, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie pozwolą, by niegodny nie skrzydła, tem bardziej, że losom kolegów naszych obiecali się zająć XX. Biskupi.

7. Wyraża najgłębszy hold tak ich EE. XX. Biskupom lwowskim, jak i całemu Episkopatowi Polski, zapewnijacy Go o swojej gotowości „obrony wry świętej, gdy do tej obrony zawołamy nas jakies niebezpieczeństwo i głos Biskupów”.

8. Podkreśla, że najważniejszym momentem w tej sprawie jest obraza wyrażona Bogu i wzywa wszystkich do tłumnego udziału w nabożeństwie ekspiacyjnem.

Witold Nowodworski.
Trzy rezolucje.
(Sprawozdanie z wieceu w sprawie zajść lwowskich.)

Wtorkowy wiec ogólnoakademicki zwołany z powodu zajść lwowskich był bardzo liczny (około 800 osób) ale równocześnie trzeba przyznać spokojny. Zostały wysunięte trzy rezolucje: „Odrodzenia”, „Młodzieży Wszepcholskiej i Młodzieży Demokratycznej”. Dwie pierwsze zostały zgłoszone i poddane pod głosowanie. Rezolucja „Młodzieży Demokratycznej” wydrukowana w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 12 b. m. nawet nie została odczytana na wieceu. Za rezolucją „Młodzieży Wszepcholskiej” przemawiało 3 z góry przygotowanych referentów i została ona przyjęta 555 głosami. Za rezolucją „Odrodzenia” przemawiał jeden referent i opowiedziało się za nią 123 osoby.

Wszystkie trzy rezolucje stały na wysokim poziomie zarówno, co do formy jak i treści. Dwie z nich już zostały opublikowane w „Dzienniku i Kurjerze”. Ze swej strony drukujemy treść rezolucji z tego względu, że zdaniem naszym wszystkie trzy doskonale oddzwierciedlają podłoża ideowe, na których powstały. Kto naprawdę chce się orientować w życiu akademickim winien te rezolucje poznać i porównać. Dlaczego za rezolucją „Odrodzenia” tym razem tak mało osób się opowiedziało postaramy się czytelnikom wytłumaczyć w przyszłym numerze Trybuny omawiając ogólnie instytucję wiecu.

Rezolucja Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, zgłasza na wieceu ogólnoakademickim dnia 11 czerwca 1929 r.

1. Jest przeszawidzona, iż we Lwowie zaszedł ze strony uczniów i uczenia gimnazjum żydowski pierwszy bój w Polsce wypadk zaklęcia i zniewagi świętokradzkiej w publicznym obchodzie i holdzie dla Najświętszej Tejmnicy naszej wiary.

2. W związku z tem wyraża swe największe oburzenie względem wszystkich, na których ciąży moralna odpowiedzialność za to zajście.

3. Wyraża przekonanie, że wykrycie i ukaranie winnych jest obowiązkiem władz państwowych.

4. Stwierdza, że niedopuszczalne są w chrześcijańskim społeczeństwie samsady, przy których mogą ucierpieć niewinni, tem bardziej, że te samsady są najprawdopodobniej rozzmyślnie prowokowane dla utrudnienia naszej sytuacji międzynarodowej.

5. Ufa, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zadaniu swemu sprostać potrafią i ukarać tak winnych zaburzeń, jak i tych, którzy nie potrafili zająć odpowiedniego stanowiska wobec powagi chwili.

6. Ufa też, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie pozwolą, by niegodny nie skrzydła, tem bardziej, że losom kolegów naszych obiecali się zająć XX. Biskupi.

7. Wyraża najgłębszy hold tak ich EE. XX. Biskupom lwowskim, jak i całemu Episkopatowi Polski, zapewnijacy Go o swojej gotowości „obrony wry świętej, gdy do tej obrony zawołamy nas jakies niebezpieczeństwo i głos Biskupów”.

8. Podkreśla, że najważniejszym momentem w tej sprawie jest obraza wyrażona Bogu i wzywa wszystkich do tłumnego udziału w nabożeństwie ekspiacyjnem.

Witold Nowodworski.
Trzy rezolucje.
(Sprawozdanie z wieceu w sprawie zajść lwowskich.)

Wtorkowy wiec ogólnoakademicki zwołany z powodu zajść lwowskich był bardzo liczny (około 800 osób) ale równocześnie trzeba przyznać spokojny. Zostały wysunięte trzy rezolucje: „Odrodzenia”, „Młodzieży Wszepcholskiej i Młodzieży Demokratycznej”. Dwie pierwsze zostały zgłoszone i poddane pod głosowanie. Rezolucja „Młodzieży Demokratycznej” wydrukowana w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 12 b. m. nawet nie została odczytana na wieceu. Za rezolucją „Młodzieży Wszepcholskiej” przemawiało 3 z góry przygotowanych referentów i została ona przyjęta 555 głosami. Za rezolucją „Odrodzenia” przemawiał jeden referent i opowiedziało się za nią 123 osoby.

Wszystkie trzy rezolucje stały na wysokim poziomie zarówno, co do formy jak i treści. Dwie z nich już zostały opublikowane w „Dzienniku i Kurjerze”. Ze swej strony drukujemy treść rezolucji z tego względu, że zdaniem naszym wszystkie trzy doskonale oddzwierciedlają podłoża ideowe, na których powstały. Kto naprawdę chce się orientować w życiu akademickim winien te rezolucje poznać i porównać. Dlaczego za rezolucją „Odrodzenia” tym razem tak mało osób się opowiedziało postaramy się czytelnikom wytłumaczyć w przyszłym numerze Trybuny omawiając ogólnie instytucję wiecu.

Rezolucja Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, zgłasza na wieceu ogólnoakademickim dnia 11 czerwca 1929 r.

1. Jest przeszawidzona, iż we Lwowie zaszedł ze strony uczniów i uczenia gimnazjum żydowski pierwszy bój w Polsce wypadk zaklęcia i zniewagi świętokradzkiej w publicznym obchodzie i holdzie dla Najświętszej Tejmnicy naszej wiary.

2. W związku z tem wyraża swe największe oburzenie względem wszystkich, na których ciąży moralna odpowiedzialność za to zajście.

3. Wyraża przekonanie, że wykrycie i ukaranie winnych jest obowiązkiem władz państwowych.

4. Stwierdza, że niedopuszczalne są w chrześcijańskim społeczeństwie samsady, przy których mogą ucierpieć niewinni, tem bardziej, że te samsady są najprawdopodobniej rozzmyślnie prowokowane dla utrudnienia naszej sytuacji międzynarodowej.

5. Ufa, że władze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zadaniu swemu sprostać potrafią i ukarać tak winnych zaburzeń, jak i tych, którzy nie potrafili zająć odpowiedniego stanowiska wobec powagi chwili.

SPORT

ZE ŚWIATA

Wyniki ostatnich wyścigów konnych.

Gonitwa pierwsza.

Nagroda 900 zł. Dla 4-let. i st. koni. Średni tor. Dystans około 3500 mtr. Ogólna suma nagród 1286 zł. z których dla właściciela 1-go konia 900 zł. hod. — 90 zł.

Gonitwa druga.

Nagroda 500 zł. Dla 4-let. i st. koni. Dystans około 2400 mtr. Ogólna suma nagród 770 zł. z których dla właściciela 1-go konia 500 zł. hod. — 500 zł.

Gonitwa trzecia.

Nagroda 800 zł. Dla 4-let. i st. koni. Dystans około 2400 mtr. Ogólna suma nagród 1232 zł. z których dla właściciela 1-go konia 800 zł. hod. — 80 zł.

Gonitwa czwarta.

Nagroda 700 zł. Dla 4-let. i st. koni. Dystans około 3200 mtr. Ogólna suma nagród 1078 zł. z których dla właściciela 1-go konia 700 zł. hod. — 70 zł.

Gonitwa piąta.

Nagroda 500 zł. Dla 3-let. i st. koni, gr. i klaczy. Dystans około 2100 mtr. Ogólna suma nagród 770 zł. z których dla właściciela 1-go konia 500 zł. hod. — 50 zł.

Zapowiedź.

We czwartek, dnia 13 czerwca 1929 r. na torze wyścigowym w „Pospieszcu” odbędzie się szósty dzień wyścigów konnych, oraz konkurs hippiczny zjeżdżi.

„FLAPPERS” PODLOTKI ANGIELSKIE

W Anglii nastąpiło panowanie 12-letnich panien, zwanych tak popularnie „flappers” (podlotki) Któż im tego panowania udzielił? Jeszcze dwadzieścia lat temu każdy z polityki broniony się przed takim zarzutem i wypierał energicznie tego rodzaju zarzuty.

Nowy rozkład jazdy

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, w celach informacyjnych, iż w związku z ogólną zmianą rozkładu jazdy na PKP. z dniem 15 maja r.b., niżej podane pociągi od wskazanej daty będą przybywały i odchodziły do i z Wilna, jak następuje:

Table with columns: Przejazd do Wilna, Z, and Odjazd z Wilna, DO. Includes train numbers, times, and destinations like Warszawa, Wilno, Siedlce, etc.

*) z i do Dukasz — tylko w dni robocze; **) tylko w niedziele i dni świąteczne; ***) tylko w dni robocze; ****) pociąg ten między Wilnem a Lidą kursuje tylko w niedziele i dni świąteczne...

Do czasu wywieszenia na stacjach nowych rozkładów jazdy (afisz), bliższych informacji o rozkładzie jazdy pociągów ruchu pasażerskiego od 15 maja 1929 roku udzielają Zawodowcy stacji.

Rejestr Handlowy

- Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: 9950. I. A. „Jurkianiec Andrzej” we wsi Bojary, gm. Zabłockiej, pow. Święciańskiego, sklep bakalejno - spożywczy...

POSZUKUJE

5 pokoi ze wszelkimi wygodami w rejonie ulic: Mickiewicza, Portowej lub Łukiszek. Oferty pisemnie do adm. „Słowa” pod W. L.

Ford (nie był na taxie) bardzo tanio do sprzedania

Wil. Sp. Myśliwska WILEŃSKA 10.

SOBOWTÓR

„Słuchaj!” rzekł doktor. — Jestem doktorem, przyszedłem obejrzyć twego lokatora, jeśli narobisz hałasu, będziesz musiał posłać po policję!”

wiek leżący na tapczanie przestał jeździć, widocznie śmierć zbliżała się do niego. Doktor pochylił się nad nim i długo opatrywał jego ranę. O ile mogłem sądzić, rana była bardzo poważna.

do propagandy: zawiązywały komitety, piśmiennictwo wygłaszały przemówienia... „Flappers” nie przejmowały się niczem. Na pytanie, zadawane im przez reporterów odpowiadały np. tak: „Tak ten konserwatysta ma takie śliczne smutne oczy. Ale zato liberal ma odznakę wojenną, a socjalista ma tyle temperamentu...”

Wielki Kinematograf

Od dnia 5 do 13 czerwca 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film „MAGICZNY KRYSZTAŁ” Sensacyjno-awanturyczny dramat amerykański w 6 serjach — 36 aktach.

KINO-TEATR „HELIOS”

Dziś! Przebój sezonu! Wszelkich światła sensacja rekordowa! konkursu piękności: kobieta o najbujniejszym temperamencie RAQUEL MELLER oraz WORWIK WARD.

„TRUJĄCE USTA”

Dramat kobiety, którą napiętnowała przeczna czerń W rol. głów.: laureatka W. rol. głow.: laur. Ward. 12 do 3 po poł., Królowska 3 (biuro). — o

Letnisko

3, 4 i 6 pokoi umeblowanych z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia. Całość w jednym reku, nadaje się na pensjonat. Majątek Kamionka na szlaku Wilno-Mołodeczno, 1 i pół km. od przystanku Kamionka, 6 pociągów na dobie. Informacje: Poczt. Ostrowiec, koto Wilna, maj. Kamionka, L. Sablińska. — 0

Letnisko

poszukuje letniska z utrzymaniem za lekcie, ul. Arsenalska 4 m. 8, u Pani Montwilowej. — 0

Letnisko

3 km. od Wilna, dojazd autobusem, 3 pokoje, kuchnia, weranda, 400 zł. za sezon. Dowiedz się: ul. Mickiewicza 5 m. 5, g. 3, 5, tel. 6-53

Letnisko

Miejsowość ładna, sucha. Las scsnowy, rzeka, 3 km. od stacji kolejow. Można całodzienne utrzymanie. Stac. kol. i poczta Gudogaje, m. Anielin. Zapski. — 0

Letnisko

dla inteligencji polskiej, 7 km. od Wilna, komunikacja autobusowa na miejscach, 5 do 9 pokoi z używalnością parku i placu tenisowego. Informacje: Sztuczne skoczne gór-Wilno, Jagiellońska 8 (skle) i elektrycznością 12. Jankowicz (diatermja). 0819— tel. 5-60 9129—

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska

Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

„MAGICZNY KRYSZTAŁ” Sensacyjno-awanturyczny dramat amerykański w 6 serjach — 36 aktach. W roli głównej: ELMO LINCOLN. Silny jak lew, zwinny jak tygrys, chytry jak lis.

„TRUJĄCE USTA” Dramat kobiety, którą napiętnowała przeczna czerń W rol. głów.: laureatka W. rol. głow.: laur. Ward. 12 do 3 po poł., Królowska 3 (biuro). — o

Letnisko 3, 4 i 6 pokoi umeblowanych z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia.

Letnisko poszukuje letniska z utrzymaniem za lekcie, ul. Arsenalska 4 m. 8, u Pani Montwilowej.

Letnisko 3 km. od Wilna, dojazd autobusem, 3 pokoje, kuchnia, weranda, 400 zł. za sezon.

Letnisko Miejsowość ładna, sucha. Las scsnowy, rzeka, 3 km. od stacji kolejow.

Letnisko dla inteligencji polskiej, 7 km. od Wilna, komunikacja autobusowa na miejscach.

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

„MAGICZNY KRYSZTAŁ” Sensacyjno-awanturyczny dramat amerykański w 6 serjach — 36 aktach.

„TRUJĄCE USTA” Dramat kobiety, którą napiętnowała przeczna czerń W rol. głów.: laureatka W. rol. głow.: laur. Ward.

Letnisko 3, 4 i 6 pokoi umeblowanych z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia.

Letnisko poszukuje letniska z utrzymaniem za lekcie, ul. Arsenalska 4 m. 8, u Pani Montwilowej.

Letnisko 3 km. od Wilna, dojazd autobusem, 3 pokoje, kuchnia, weranda, 400 zł. za sezon.

Letnisko Miejsowość ładna, sucha. Las scsnowy, rzeka, 3 km. od stacji kolejow.

Letnisko dla inteligencji polskiej, 7 km. od Wilna, komunikacja autobusowa na miejscach.

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Letniska Wielka 21. 0d 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).